Ner 72.

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 20 Czerwca v. s. 1832 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Sankt-Petersburg dnia 10 Czerwca.

Przez naywyższe rozkazy dzienne: *d. 4 czerwca:* Naznaczeni: Półkownik 1go półku karabinjerów *Tomiłowski 1szy*, Dowodzącym brygadami rezerwowemi 1szey i 2ey dywizyy pieszych, na mieyscu półkownika 37go półku strzelców *Rusanowa 3go*, a ten Dowodzącym brygadami rezerwowemi 9tey i 10tey dywizyy pieszych. Uwolnieni za urlopami: Dowódzca Gwardyi szwadronu Krymsko Tatarskiego, Jenerał-major Xiążę *Achmet-Bey-Kunkałow.* Zostający przy Jego Cesarskiey Wysokości, Jenerał Feldceigmistrzu do osobnych poleceń, Jenerał Major Artylleryi *Arnoldi 1szy*, dla wyleczenia się z choroby, na cztery miesiące. — *D. 6 czerwca*: uwolnieni: Dowódzca 2ey brygady 2ey dywizyi huzarskiey, Jenerał Major *Read* za granicę. Zostający przy Szefie Żandarmów, Dowodzącym Cesarską Główną Kwaterą, Jenerał Adjutancie *Benkendorfie*, do osobnych poleceń, Półkownik *Jakowlew* 7my, do wód Kaukazkich.

— Przez naywyższe dyplomata, pod 20 maja, naył askawiey mianowani kawalerami orderu S. *Stanisława 2go stopnia*, Akademicy i Professorowie zasłużeni Akademii Medyko-Chirurgiczney *Zahorski* i *Busz.*

— Cesarz Jegomość, zwracając szczególną uwagę na tych Jenerałów i Oficerów, którzy skaleczeni byli w bitwach, i dostrzegając z prawideł, konfirmowanych ku przewodnictwu Komitetu, Naywyżey ustanowionego d. 18 sierpnia 1814 roku, że, podług nich, ci skaleczeni wojownicy zostają w jednym oddziale z ciężko ranionymi, i używają jednakich prerogatyw, Nayłaskawiey rozkazać raczył pomienionemu Komitetowi, rozważyć i przedstawić Jego Cesarskiey Mości dodatkowe postanowienie o istotney pomocy skaleczonym wojownikom, któraby dawała im zasłużone w utrzymaniu pierwszeństwo w porównaniu z innemi ranionymi.

Dla wypełnienia tey Naywyższey woli, Komitet, ułożywszy postanowienie dodatkowe do prawideł, potwierdzonych 12 grudnia 1829 roku, podawał je do Naymiłościwszey uwagi i postanowienie to w dniu 28 zeszłego maja zaszczycone zostało Naywyższą Konfirmacyą.

Dodatkowe Postanowienie do prawideł ku przewodnictwu Komitetowi, w dniu 18 sierpnia 1814 roku ustanowionemu, potwierdzonych dnia 12 grudnia 1829 roku.

A żeby mającym, na osnowie pomienionych prawideł, prawo cieszenia się opieką Komitetu, Jenerałom, Sztab-i-Ober Oficerom, którzy, podług wydanego w roku 1830 Medycznego postanowienia o podziale ran, uznani będą tak skaleczonymi na woynie, że żadney służby dłużey sprawować nie mogą, dać pierwszeństwo w utrzymaniu przed innymi ranionymi, postanawia się:

§ 1. Naznaczać dla tych skaleczonych z kapitału inwalidów pensye dożywotnie, podług rang w jakich ze służby uwolnieni, przydając do wyznaczeń w porównaniu z ciężko ranionymi, zostającymi na służbie, połowę więcey, a mianowicie:

Jenerałowi Pełnemu . . .	6000	rub. na rok	
Jenerałowi Porucznikowi	4500	—	—
Jenerałowi Majorowi . .	3000	—	—
Półkownikowi	1200	—	—
Podpółkownikowi . . .	1125	—	—
Majorowi	1050	—	—
Kapitanowi i Rotmistrzowi	975	—	—
Sztabs { Kapitanowi / Rotmistrzowi } . .	900	—	—
Porucznikowi	825	—	—
Podporucznikowi	750	—	—
Chorążemu i Kornetowi .	675	—	—

Uwaga. Ilość ta oznacza się bez różnicy rodzaju służby, w jednaki sposób, jak dla lądowych, tak i dla morskich rang; ale oficerowie Gwardyi, równie i drudzy, mający rangi wyższe od Woyskowych (Армейскихъ), pobierają pensye zgodnie z Tabellą o rangach.

§ 2. Wydawać im z tegoż kapitału na najęcie posługi we dwoje wporównaniu z odstawnymi ciężko-ranionymi, mogącymi podług prawideł pobierać na ten przedmiot summę, a mianowicie: Jenerałom po 600 rubli, Sztabs-i-Ober-Oficerom po 300 rubli na rok.

§ 3. Z pierwszeństwa także w porównaniu do innych ranionych, zostających pod opieką Komitetu, którym podług prawideł zostawiono dla leczenia się z ran, jeżeli w mieyscach ich przebywania znaydują się Szpitale woyskowe albo Lazarety mieskie, wchodzić do nich za opłatę za nich od Kommissoryatu, zostawić tym skaleczonym, w zdarzeniu choroby leczyć się, jeśli zechcą, i we własnych kwaterach, bezpłatnie, przez będących w służbie medyków, otrzymując medykamenta z Aptek Skarbowych, takoż bezpłatnie, ale gdzie ich nie ma, tam brać medykamenta z wolnych Aptek, za opłatę z Izb Skarbowych.

§ 4. Wyznaczać im w miastach kwatery z opałem i oświeceniem albo wydawać kwaterne pieniądze, gdzie się te wypłacają, podług ogólnego o kwaterach postanowienia.

Uwaga. Wypłata wyznaczonych dla tych kalek za wyjednaniem Komitetu pensyy i summy na najęcie posługi, takoż wydawanie im biletow na otrzymanie przebywającym w St. Petersburgu od Mieskiego Deputacyynego Zgromadzenia pieniędzy kwaternych, a dla znaydujących się w innych miastach wysłanie świadectwa na otrzymanie kwater w naturze, czyni się przez Komitet, na osnowie §§ 52, 57 i 67, danych jemu ku przewodnictwu prawideł.

Autentyk podpisali: Jenerałowie Adjutanci: *Sukin, Goleniszczew Kutuzow, Demidow, Chrapowicki 1szy, Szipow,* i Rzeczywisty Radca Stanu *Pezarowius.* (*G.S.P.*)

— Przez naywyższe ukazy do Kapituły Rossyyskich Cesarskich i Królewskich Orderów: *D. 20 maja,* Inspektor Medycznego Urzędu gubernii Wileńskiey, Radca kollegialny *Seyfert*, mianowany Kawalerem orderu S. *Włodzimierza 4tey klassy*, w nagrodę odznaczających się trudow i gorliwości ku służbie, po przedstawieniu Ministra spraw wewnętrznych i uznania godnym przez Komitet Ministrów.

D. 27 maja. Obywatel gubernii Podolskiey, Radca Stanu, Xiążę Kalasanty *Swiatopełk-Czetwertyński*, za okazane przezeń w czasie byłego w zeszłym 1831 roku w gubernii Podolskiey buntu, gorliwą pomoc władzom prawnym ku przywróceniu naruszoney spokoyności, szczególną gorliwość i chwalebną czynność, po zaświadczeniu o tém przez Główno-dowódzącego 1szą Armią, Nayłaskawiey mianowany Kawalerem Orderu S. *Włodzimierza 3go stopnia.*

Obywatel gubernii Podolskiey, Xiążę Godofred *Swiatopełk Czetwertyński*, za okazane przezeń wczasie byłego w przeszłym 1831 roku w gubernii Podolskiey buntu, gorliwą pomoc władzom

prawnym ku przywróceniu naruszoney spokoyności, szczególną gorliwość i chwalebną czynność, po zaświadczeniu o tém Główno-dowodzącego tyszą Armią nayłaskawiey mianowany Kawalerem Orderu S. *Anny 2ey klassy*.

— P. Minister Narodowego Oświecenia kommunikował P. Ministrowi sprawiedliwości, iż Cesarz Jegomość po uznaniu godnym przez Komitet PP. Ministrów, w dniu 20 maja Naywyżey rozkazać raczył: w nagrodę odznaczającey się gorliwością służby Expedytora Rządu byłego Wileńskiego Uniwersytetu, Sekretarza Kollegialnego Józefa *Zabiegg*, podnieść na Radźcę Honorowego.

— Przy ukazie Rządzącego Senatu z 1go Departamentu pod 6 czerwca, ogłoszono o ustanowieniu osobnego oddziału dla wychowania dzieci płci żeńskiey w szkole woyskowey Nieplujewskiey.

— Przez ukaz senacki d. 8 maja z 1go Departamentu obwieszczono, o wykreśleniu z popisu podatkowego ludzi, weszłych do Astrachańskiego Woyska Kozackiego i do Kaukazkich liniowych Kozaków. (*G.S.*)

— O zdarzonym w St. Petersburgu pożarze, o którym donieśliśmy w N. 71, Gazeta sanktpersburska w numerze d. 10 zawiera: „Wczoraj, o godzinie 1ey z południa zdarzył się tu bardzo wielki pożar, od którego, pomimo niewypowiedzianych starań komend pożarnych, ożywianych obecnością samego Cesarza Jegomości i J. K. W. Xięcia *Alexandra* Wirtemberskiego, tudzież przykładów poświęcenia się i nieustraszoności PP. Ober-Policmeystra, Policmeystrów, Majora Pożarnego i Mistrzów pożarnych, zgorzało 130 numerow, a wogóle więcey 200 domow w Moskiewskiey części, zaczynając od tak nazywanego *Głazowa kabaku* do Siemienowskiego placu parady. Okropny, porywający wiatr, od kilku już dni trwający, daremnemi uczynił wszystkie usiłowania nayroztropnieyszych rozrządzeń."—W numerze zaś z dnia 11 czytamy: „Dzisia w stanie jesteśmy udzielić naszym czytelnikom urzędowe wyliczenie zniszczonych przez pożar domow: w Moskiewskiey części zgorzało domow murowanych 29 i drewnianych 17, a w Karetney murowanych 47, drewnianych 61, dom i dziedziniec pocztowy, w ogóle 154 domy. Znaydujące się pomiędzy murowanemi domami drewniane, daley zapasy siana, słomy, drew, węgli kamiennych, smoły, łoju i drewniane pomosty w pokrytych podworzach zajezdnych, przyczyniały się do szybkiego rozszerzenia płomieni, których niszcząca siła, przynaymniey potrojoną była przez wiatr porywny. (*G.S.P.*)

Warszawa d. 22 czerwca.

Nayjaśnieyszy CESARZ i KRÓL Jmć przez postanowienie z dnia 30 maja (11 czerwca) r. b. mianować raczył Referendarza Stanu Nadzwyczaynego Hilarego *Ostrowskiego*, członkiem Kommissyi Rządowey Przychodów i Skarbu, Dyrektorem Wydziału w teyże Kommissyi, oraz Radcą Stanu Nadzwyczaynym.

Przez postanowienia z dnia 19 b. m. Rada Administracyyna mianowała P. Wincentego *Szabrańskiego*, Adjunkta Dozorcę Obwodu Stanisławowskiego, Prezydentem Miasta *Suwałk*, a P. Józefa *Drewnowskiego*, Pisarza Dyrekcyi Główney Towarzystwa Ziemskiego Kredytowego, Mecenasem przy Sądzie Naywyższey Instancyi.

Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego, udzieliła Panu Doktorowi Karolowi *Wagenmann* w *Berlinie* pod d. 5 kwietnia r. b. szczegółowy patent swobody na apparat do chłodzenia zacieru i brzeczki piwney, jako też innych potrzebujących chłodzenia przedmiotów, ważny na lat 6 dla całego Królestwa Polskiego.

Dnia 4 b. m. odbyło się w *Toeplitz* zaślubienie Xięcia *Wilhelma Radziwiłła*, naystarszego syna Xięcia *Antoniego Radziwiłła*, Namiestnika Królewskiego w Wielkiém Xięztwie Poznańskiém, z Xiężniczką *Matyldą*, naystarszą córką zmarłego Xięcia *Karola de Clary* i *Aldryngen*.

— *Dnia 23* —

Święto *Bożego Ciała*, które mieszkańcy *Warszawy* zawsze z jak naywiększą czcią i uroczystością obchodzą, z powodu ulewnego deszczu, nie mogło mieć w Kościele S. *Jana* zwykłey swojey okazałości. Jakkolwiek i Swiątynia Pańska i wszystkie przyległe ulice do natłoku przepełnione były pobożnym ludem, nie było przecież processyi do ołtarzy, których, tą razą na Rynku Starego Miasta nie postawiono. Ponieważ pogoda zaczyna się ustalać, przeto spodziewać się można, iż przyszła Niedziela, jako i Czwartek, w którym przypada oktawa, nie przeszkodzą processyom u S. Krzyża, u Karmelitów na Lesznie, u Panny Maryi na Nowém Mieście i t. p.

X. Prałat Tad. Hr. *Łubieński*, Członek Deputacyi, powrócił z *Petersburga*.

— *Dnia 24* —

Ogłoszono konkurs na posadę Pisarza Kancellaryi Ziemiańskiey Województwa Lubelskiego, z pensyą zł. Pol. 2000.

N. Cesarz Jmć Austryacki pozwolił Xiędzu Dziekanowi Kapituły Przemyślskiey i Doktorowi Teologii, W. *Korczyńskiemu*, wydawać *Teologiczne pismo czasowe* w *Przemyślu*, w języku Polskim.

Pisma publiczne nader zaszczytnie wspominają o koncercie Pana Stanisława *Serwaczyńskiego*, danym w *Prezburgu* dnia 19 maja r. b.. Łącząc sztuki upodobane dwóch wzajem szanujących i kochających się narodów, grał waryacye na tema Węgierskie i rondo Polskie. Gazeta Teatralna Wiedeńska z d. 4 czerwca r. b., z którey tę wiadomość wyjęliśmy, wspomina, iż artysta ten pierwotnie w murach *Prezburga* kształcił się w muzyce, pod kierunkiem znanego ze wszech miar zaszczytnie Hrabi *Quadanyi*.

Dnia 21 maja przywieziono do *Krakowa* zwłoki Hr. *Artura Potockiego*, tego nieodżałowanego Mecenasa artystów i dobroczyńcy cierpiącey ludzkości, i z wszelką uroczystością w Katedrze pochowano. Trzech poetów, PP. *Wyleżyński*, Franciszek *Jakubowski* i *Kurzewski*, wystąpiło z pośmiertelnemi żalami, i te wyszły zpod prassy w trzech osobnych zeszytach. Kazanie miał JX. Kanonik Ludwik *Łętowski*. (Gdy orszak pogrzebowy postępował przez miasto, wystawiony był we wszystkich składach sztuk pięknych obraz zmarłego, robiony przez Józefa *Sontag* i dzieło jego w języku Francuzkim, wydane w *Paryżu*, pod napisem: *Maryna Mniszchówna*.) (*G.W.*)

Prussy.

Berlin d. 17 czerwca.

J. K. Mość Królewicz następca tronu i J. K. Mość Xiążę Pruski *Wilhelm*, przybyli do tuteyszey stolicy, pierwszy z *Szczecina*, a drugi z *Weymaru*.

Przejeżdżał tędy Cesarsko-Rossyyski Feldjeger *Flender*, wysłany gońcem z *Petersburga* do *Londynu*. (*G.W.*)

Anglia.

Londyn dnia 8 czerwca.

Xiążę *Kumberland* jest chory.

Rada gminna miasta *Londynu* dziś postanowiła, aby przy niezwłocznem podaniu prawa obywatelstwa hrabiemu *Grey* i lordowi *Althorp*, dano wielką ucztę kosztem korporacyi. Zaproszeni będą na nią wszyscy członkowie izby niższey, którzy kreskowali za bilem reformy, i Parowie, którzy składali mnieyszość podczas kreskowania na wniosek lorda *Lyndhurst*. Wyznaczono kommissyą, mającą się zająć urządzeniem tey uczty.

Gazeta *Sun* pisze: „Konferencya wydała d. 31 maja 64ty protokół. Jest on odpowiedzią na reklamacye Króla Hollenderskiego przeciw omowie względem twierdz. Monarcha ten żąda

wynagrodzenia pieniężnego za ofiary Hollandyi na utrzymanie owych twierdz."

Oprócz trzech bilów reformy, Angielskiego, Szkockiego i Irlandzkiego, podane jeszcze będą Parlamentowi 4 inne bile, tyczące się także reformy, to jest, względem oznaczenia granic w trzech Królestwach i względem środka przeszkodzenia przekupstwom na wyborach. Teraźnieyszy parlament ma oraz zająć się listą cywilną, przywilejem banku i interessami zachodnio-indyyskiemi.

Dnia 7 b. m. nastąpiła sankcya Królewska bilu reformy, lecz nie osobiście przez Monarchę, jak się spodziewano, ale przez wyznaczoną do tego kommissyą, złożoną z lorda kanclerza, hrabiego *Grey*, margrabiego *Landsdowne*, lordów *Durham* i *Holland*, oraz margrabiego *Wellesley*. Mało parów znaydowało się, a w liczbie ich był jeden Xiążę *Sussex*. Po przeczytaniu sankcyi Królewskiey, mówca izby niższey, który więcey niż z 100 członkami teyże izby był obecnym, oddalił się z orszakiem swoim, a Xiążę *Sussex* wziął hrabiego *Grey* za rękę, i złożył nayserdeczniejsze swoje powinszowanie.

D. 7 b. m. o godzinie 4tey po południu wezwano izbę niższą, aby się udała do izby wyższey, celem znaydowania się podczas sankcyi Angielskiego bilu reformy. Wszyscy obecni powstali z mieysc swoich dla towarzyszenia mówcy, oprócz Pana *Inglis*, który, lubo wzywany, nie chciał póyść. Gdy mówca, wróciwszy do izby niższey, ogłosił sankcyą Krolewską, nie dał się słyszeć ani jeden radośny okrzyk.

Sławny professor prawa politycznego i kryminalnego, *Jeremiasz Bentham*, umarł onegday w 85tym roku życia swego.

— *Dnia 12* —

Wczoray Posłowie pięciu Mocarstw zebrali się na konferencyą w wydziale spraw zagranicznych.

Gazeta *Morning-Chronicle* donosi za rzecz pewną, iż Pan *Bagot* będzie Posłem naszym przy Dworze Cesarko-Rossyyskim w mieysce lorda *Heytesbury*.

Dziennik Dworski pisze: „Dowiadujemy się z niewątpliwego źródła, iż Xiążę *Wellington* oświadczył, że nic nie wie o przypisywanym mu zamyśle utworzenia ministeryum, jeśliby się teraźnieysze oddaliło."

Dziś rozchodziły się na giełdzie tuteyszey rozmaite pogłoski względem zbierania się flotty naszey w *Dünes*. Mówiono, iż popłynie do *Skaldy*.

W zeszłą środę po południu przybyła tu ze stałego lądu Xiężna Sasko-Weymarska, siostra Królowey naszey. Wysiadając na ląd ledwo nie doznała wielkiego nieszczęścia. Na statku parowym przypłynęła do tamy przy komorze celney, gdzie rzeczy jey miały bydź rewidowane. Chciała tam śpiesznie weyść we drzwi otwarte, gdy szczęściem zatrzymał ją jeden z urzędników celnych: już bowiem stąpiła na drzwi w podłodze będące i nieostróżnie otwarte, i byłaby wpadła do piwnicy. Zdawała się bardzo przelękniona, i kilkakrotnie oświadczyła podziękowanie temu urzędnikowi za jego pomoc.

Zapewniają (pisze *Korrespondent Hamburski*), iż hrabia *Grey* wkrótce uchyli się od administracyi, i że następcą jego będzie margrabia *Landsdowne*. Niewiadomo, czyli choroba lub mozolne prace skłonią go do tego kroku; dosyć powszechnie mniemają, iż Torysowie mogą znowu objąć stér rządu.

Gazeta *Courier* pisze: „Mimo nieszczęsnych przepowiadań Anglo-Miguelistów, wszystkie jednak doniesienia z wysp zachodnich zgadzają się w tém, iż wyprawa *Don Pedra* jest w naywyborniejszym stanie. Woysko tchnie naylepszym duchem, panuje w niém nayświększa jedność, i jest prawdziwie uniesione zapałem w sprawie, za którą chce walczyć. Wyprawa jest opatrzona w zapasy przeszło na 6 miesięcy, i w skarbie *Don Pedra* nie braknie pieniędzy. Całe woysko otrzymało z góry żołd miesięczny i nowe mundury."

Niedawno zachorowało znowu w Anglii i Szkocyi 127 osób na cholerę, z których umarło 54, a wyzdrowiało 72. Ogólna liczba osób, które od początku zjawienia się tey choroby w obu krajach na nią chorowały, wynosi 11,088, a umarło 4197. W Irlandyi zachorowało znowu na nią d. 8 b. m. 234 osób, z których 89 umarło; a 102 wyzdrowiało; ogółem chorowało tam dotychczas 8020 osób, z których 2341 umarło.

Podług *Cour Journal* znakomita osoba miała się wstawić do rządu Angielskiego, za Xiężną *Berry*, na przypadek, gdyby ujętą została przez władze Francuzkie.

Dnia wczorayszego rozeszła się wieść, iż d. 26 b. m. Parlament rozwiązany zostanie. Inni utrzymują, że aż do środka przyszłego miesiąca posiedzenia swoje odbywać będzie.

Nietylko tu, ale nawet i po innych większych i mnieyszych miastach kraju, przygotowano wielkie uroczystości, z powodu utrzymaney reformy (które odbyć się miały 15 b. m. jako rocznicę podpisania wielkiey karty (*Carta magna*) przez Króla *Jana* roku 1215); lecz teraz wszyscy chcą się tylko ograniczyć na obiadach, bankietach i t. p. i wyrzec bram tryumfalnych, illuminacyy, z chwalebnego bardzo powodu, iżby przez to zwyciężoney strony nie rozjątrzać.

Odwiedzana tłumnie dotąd kawiarnia w *Portsmouth* pod godłem *Duck of Wellington* zmienić musiała napis: gdyż z tego względu coraz więcey utracała dochodu.

Dla tegorocznych ćwiczeń ma się w *Dünes* zebrać eskadra pod przywództwem admirała *Malcolm*. Dwa do niey należące okręty *Donega* i *Talavera* będą zaopatrzone w żywność na trzy miesiące. Tą razą eskadra, jak mówią, ma popłynąć ku północy.

W *Whyda* na brzegach Afrykańskich mieszkający Portugalczyk nazwiskiem *de Lauza* przedaje corocznie przeszło 22,000 niewolników, których częściowo od półnoeney strony Ekwatora z różnych mieysc ściąga. I na cóż się tu zda jurydykcya Angielska i te Parlamentu krzyki o zniesienie handlu ludźmi!!

Gazeta *Morning-Herald* donosi, iż w bardzo wielu miastach dał się słyszeć odgłos dzwonów kościelnych, gdy odebrano wiadomość, iż bil reformy otrzymał sankcyą Królewską.

Lord *Granville* wsiadł d. 10 b. m. w *Douvres* na statek parowy *Sovereigh*, i popłynął do *Calais*. W pewney odległości od portu, zepsuła się machina parowa, i statek musiał wrócić do *Douvres*. Lord *Granville* przesiadł na statek parowy *Wellington* i na nim odbył żeglugę do Francyi.

Czynią tu wielkie przysposobienia do uroczystego obchodu przyjęcia bilu reformy. Obchód ten zacznie się w przyszły piątek, w rocznicę podpisania konstytucyi przez Króla *Jana*, i trzy dni trwać będzie. Lord Prezydent miasta da w ratuszu ucztę dla wszystkich ministrów gabinetowych i wielu członków izby niższey. Wszakże gazeta *Morning-Herald* mniéma, iż cała ta uroczystość odłożoną będzie aż do przyjęcia w obu izbach bilów reformy Irlandzkiego i Szkockiego.

Zdaje się, iż rozstrzygnienie względem interessów Zachodnio-Indyyskich, i względem przywileju Banku, zostawione będzie nowemu parlamentowi.

— *Dnia 15* —

Król Jmć przybył onegday w towarzystwie P. *Taylor* z *Windsor* do pałacu *St. James*. Wkrótce potém dał Monarcha posłuchanie pożegnania Posłowi Niderlandzkiemu P. *Falk*, i Xięciu *Talleyrandowi*, którzy na niejaki czas wyjeżdżają z Anglii. Następnie, Poseł Pruski Baron *Bülow*, przedstawił Pana *Annesley*, Porucznika kiryssyerów gwardyi Pruskiey.

Zapewniają, iż po wymówieniu się P. *Bagot* od przyjęcia urzędu Posła przy Dworze Cesarsko-Rossyyskim, lord *Gower* ma ten urząd otrzymać, a Pan *Fox*, drugi syn lorda *Holland*, towarzyszyć mu będzie do *Petersburga*.

Na dzisieyszey sessyi izby wyższey margra-

)*(

bia *Londonderry*, przy podaney sposobności, przypomniał hrabiemu *Grey*, dawnieysze oświadczenie jego, iż po przyjęciu bilu reformy, towarzystwa polityczne same z siebie ustaną, a te owszem teraz bardziey się wzmagają. Hrabia *Grey* powiedział, iż na to wypada mu dać taką odpowiedź, jak dawniey. Dalsze istnienie politycznych towarzystw nie zgadza się z dobrym porządkiem i dobrym rządem. Mniema jednak, iż lepiey jest oczekiwać ich rozwiązania od dobrego sposobu myślenia ludu, niż używać do tego prawnych środków.

Gazeta *Times* pisze: „Konferencya Londyńska odprawiła we wtorek długą naradę o interessach Hollendersko-Belgiyskich, na którey ostatecznie miano się zgodzić względem przyzwoleń dla Hollandyi, i słychać, iż pięć Mocarstw przyjęły, przynaymniey co do zasad, modyfikacye proponowane przez Rossyą przy ratyfikacyi. Mówią, iż nie bez znaczney trudności pozyskano zezwolenie Anglii i Francyi na te modyfikacye. Dokładnieysze szczegóły tego (jak słychać) ostatniego posiedzenia konferencyi nie są jeszcze wiadome. Jeśliby jeszcze zachodziła potrzeba innych zgromadzeń konferencyi, w tym razie P. *Durand de Mareuil* zastąpi Xięcia *Talleyranda*."

Pan *Walter-Scott* wrócił do *Londynu*. Stan zdrowia jego wzbudza obawę. Paraliż odjął mu zupełnie władzę w jedney stronie ciała, i od czasu powrótu swego jest ciągle otoczony lekarzami.

(*G.W.*)

FRANCYA.

Paryż dnia 7 czerwca.

Pogrzeb jenerała *Lamarque*, który się odbywał d. 5 wieczorem, postużył przyjaciołom bezrządu za pozor do buntu, nad którym odniosła tryumf stałość Rządu i poświęcenie się dlań gwardyi narodowey i woysk. Do 200,000 ludzi zebrało się na znaczney przestrzeni, między Kościołem S. Magdaleny i placem Bastylii. U bramy S. Dyonizego, o godzinie 1szey z północy była zwada między młodzieżą i policyynymi pachołkami; kilku naruszycieli spokoyności wystrzeliło do gwardyi narodowey i woysk liniiowych. Rychło buntownicy zagrodzili barrykadami most Austerlicki i kilka ulic. Na ulicy S. Antoniego i w innych mieysoach, mianowicie na *Passage-du-Saumon* była długa i żwawa bitwa. W ostatniém mieyscu buntownicy utrzymali się do godziny 4 ranney d. 6go, kiedy zmuszeni zostali ustąpić je woyskom, które zagarnęły tam mnóztwo młodzi z dobrych familiy, i również z niższego stanu; wielu z nich było zabitych i ranionych. Nayzacięższa bitwa była w bliskości kwartału *Dumarais*. Dowódzca jednego półku dragonów został zastrzelony, co tak rozjątrzyło żołnierzy, że się z wściekłością wrąbali w kupę buntowników, nie dając nikomu pardonu. Nazajutrz rano w okolicach targowiska (la halle) zaszły żwawe utarczki, w których buntownicy zupełnie zostali pobici; wziętych w niewolę pod mocną strażą woyskową odprowadzono oddziałami po 30 do 50 ludzi do domu prefektury i do innych mieysc bezpiecznych; wszystkie kramy były zamknięte i rozlew krwi d. 6go trwał przez dzień cały; ku wieczorowi woyska zostały zwyciężcami na wszystkich punktach; buntownicy częścią pobici, częścią w niewolę wzięci, i spokoyność dnia tego przywróconą została. Ale na placach rozłożyło się wiele woyska. Pikieta ułanów, jeden karabinierski i jeden ułański półk stoją na polach Elizeyskich, 6 dział na placu Ludwika XVgo, a liniowe bataliony w różnych innych mieyscach. Teraz nie można jeszcze z dokładnością oznaczyć liczby zabitych i ranionych i zdeptanych końmi niewiast i dzieci. Do szpitalów woyskowych odesłano do 1400 ranionych. Naywięcey ucierpiał 42gi półk liniowy. Wielu z cudzoziemskich wychodźców częścią pobitych, częścią wziętych w niewolę zostało. Kazano także aresztować PP. *Careille*, *Garnier-Pages* i *Cabet*. W niewolę wzięto około 1500 ludzi. Kilku oficerów Starey-Gwardyi wzięto w niewolę. (*G.S.P.*)

— *Dnia 8 czerwca* —

Wczorayszy *Monitor* pisze: — „Porządek i spokoyność są przywrócone w *Paryżu*; wszystkie sklepy znowu otwarte, cyrkulacya wolna; tłumy ciekawych snują się po bulwarach, po ulicy *des Arcis*, po części miasta *St. Mery*, i przypatrują się śladom odbytey tam wczoray walki. Raporta i rozporządzenia umieszczone w *Monitorze* lud czyta z naywiększém zajęciem się. Wszelako w chwili, kiedy władze z powodu ostatnich wypadków przedsiębiorą potrzebne środki ostróżności, bataliony woyska liniowego stoją na kilku placach, a pikiety gwardyi narodowey w różnych częściach miasta; na polach Elizeyskich biwakuje kilka półkow."

Minister woyny i Marszałek *Lobau*, wydali rozkazy dzienne do tuteyszego woyska i gwardyi narodowey, oddając im w imieniu Króla naywiększe pochwały za poświęcenie się i waleczność, okazane w dniach ostatniego zaburzenia.

Journal des Debats pisze: — „Gdy onegday wystawiano Królowi Jmci niebespieczeństwa, na jakie się jadąc konno przez ulice miasta mógłby narazić. odpowiedział: *Mam wyborny puklerz, to jest, pięciu synów moich.* Obecność Xięcia *Nemours*, towarzyszącego Monarsze, przyłożyła się wszędzie do przywrócenia spokoyności; wszędzie wydawano okrzyki: *Niech żyje Król! Precz z Rzecząpospolitą!* Gdy Monarcha przejeżdżał około ranionego gwardzisty narodowego, leżącego na materacu, ten przemówił do niego: *Nayjaśnieyszy Panie! walczyłem za oyczyznę, wolność i Króla, mam kilkoro dzieci, polecam je W. K. Mości.* Król Jmć odpowiedział: *Przysposabiam je za moje*, i adjutantowi swemu kazał zapisać nazwisko ranionego.

Badano już przeszło 200 osób aresztowanych; protokóły oddano dowódcy 1szey dywizyi woyskowey Jenerałowi Porucznikowi *Pajol*, celem stawienia oskarżonych przed sąd wojenny. Ciągle odbywa się przegląd domów, i w skutek tego aresztują wiele osób. Całą ulicę *Beaubourg*, na którey się powstańcy onegday oszańcowali, musiano rewidować; znaleziono karabiny, pałasze, ładownice, kule, a nawet bomby. Aresztowano także kilka osób, które (jak słychać) zamordowały pojedyńczych żołnierzy i gwardzistów narodowych. O postępowaniu znaydujących się tu cudzoziemców, będą zasięgnione dokładne wiadomości, a ci, którzy nadużyli gościnności, mają bydź oddaleni ze stolicy.

Wydano rozkaz aresztowania Deputowanych, Panów *Cobet*, *Laboissieres* i *Garnier Pages*. Ostatni stoli potrafił umknąć, co ma bydź przyczyną zrzucenia z urzędu Pana *Marchand*, Mera 7go obwodu *Paryża*. Gdy bowiem urzędnicy policyyni przyszli do mieszkania Pana *Garnier-Pages*, powiedziano im, iż szukał schronienia u Pana *Marchand*; udali się zaraz do tego Mera, a ten im oświadczył, iż ułatwił ucieczkę Panu *Pages*.

Według Dziennika *Messager des Chambres*, syn Xięcia *Fitzjames* został także aresztowany. Tenże Dziennik donosi, iż Pan *Berryer* został również aresztowany, podług jednych w *Nantes*, a podług innych w *Angouleme*, a Xiężna *Berry* z kilku przywódzcami Szuanów oddaliła się na statku z Wandei.

Liczba aresztowanych tu osób wynosi już do 1500. Liczbę poległych ludzi w dniach 5 i 6 b. m. podają na 300 do 400.

Niektóre Dzienniki zaprzeczają pogłosce, jakoby Jenerał *Lafayette* otrzymał zalecenie oddalenia się z *Paryża*.

— *Dnia 9* —

Onegday był w pałacu *Tuilleries* wielki obiad, na który wezwano Jenerałów i wielu oficerów sztabowych woyska liniowego i gwardyi narodowey. Wieczorem Posłowie zagraniczni złożyli hołd uszanowania Królowi i Królowey. Wczoray przewodniczył Monarcha w radzie Ministrów, a pojutrze wyjedzie na powrót do *St. Cloud*, zkąd nazajutrz uda się do *Wersalu*, celem odprawienia przeglądu tameczney gwardyi narodowey.

Wczoray przeglądano znowu domy w kilku częściach miasta, i zabrano broń i ammunicyą. Kil-

DODATEK

ku aresztowanych cudzoziemców wypuszczono na wolność.

Od dwóch dni aresztowano wielu znanych stronników przeszłey dynastyi, jadących do Wandei. Tu także aresztowania trwają ciągle. Onegday schwytano kilku podpalaczy na uczynku.

Słychać, iż Pan *Mauguin* od czasu pogrzebu Jenerała *Lamarque* nie był w mieszkaniu swojém, i niewiadomo, co się z nim stało.

Dzisieyszy *Journal des Debats* ubolewa nad skutkami woyny domowey, i całą winę wypadków d. 5 i 6 b. m. przypisuje nieumiarkowaney oppozycyi pism peryodycznych; pyta się: coby się stało z *Paryżem*, gdyby powstańcy odnieśli zwycięztwo, i wynurza nadzieję, iż ta okropna nauka nie będzie straconą dla przyszłości.

Słychać, iż Marszałek *Soult* został mianowany Prezesem Rady. W skutku rozkazu jego, wszyscy oficerowie w Departamencie *Sekwany*, pobierający pensyą, mają się zgłaszać do głównego sztabu 1szey dywizyi woyskowey.

Według zgodnych doniesień z Departamentów, powstanie w *Paryżu* wzbudziło wszędzie gniew przeciw wichrzycielom.

Wczoray we wszystkich teatrach tuteyszych było ogółem tylko 40 słuchaczy. Wątpią, aby i dziś było więcey: panuje bowiem powszechny smutek w *Paryżu*, sprawiony ustawicznóm wieszieniem trupów z dwóch dni nieszczęsnych.

Z pewnością (pisze *Gazeta Frankfortska*) donieść można, iż dowódzcom woyska w Wandei posłano rozkaz, aby Marszałka *Bourmont*, jeśliby został wzięty, kazali we 24 godzinach osądzić i rozstrzelać.

— *Dnia 10* —

Postanowieniem Królewskiém wczoray wydaném, zgromadzenia wyborcze w *Troyes*, *St. Sever* i *St. Junies* zostały zwołane na d. 2 i 9 lipca, celem wybrania 3 nowych Deputowanych w mieysce zmarłych Panów Kaź. *Perrier*, *Lamarque* i *Paulios*.

Z *Arles* donoszą pod d. 1 b. m.: — „Od d. 21 do 26 z. m. widziano przy brzegu dwa podeyrzane statki, które ciągle krążyły między *Cette* i wyspą *Camargue*. Kilkakrotnie dawały znaki, na które odpowiadano z lądu; dnia 26 o godzinie 4giey zrana, zbliżył się jeden z tych statków, i już prawie przybijał do brzegu, gdy nagle zwrócił się i popłynął daley na morze. Mniemają, iż statki te miały zamiar zabrać kilku Karolistów, ukrytych w *Camargue*. Według zeznania kilku dowódzców okrętowych, na jednym z tych statków znaydowało się blisko 100 ludzi. Dla lepszego strzeżenia brzegów, straż celną wzmocniono teraz woyskiem liniowém."

Dziennik *Nouvelliste* zapewnia, że pewne stronnictwo rozdało przeszło 250,000 fr. republikanom. Ubogi odarty robotnik przyniósł wczoray rano 10,000 fr. w biletach bankowych do Ministra spraw wewnętrznych, oświadczając, że te dał mu nieznajomy, w celu rozdania między robotników i podmawiania ich do buntu.

Dziennik *Messager* pisze: — „Dnia 5 b. m. jedna z band rzucała się wśród gwałtownych krzyków na Jenerała *Lafayette*. Między innemi słyszano i te wyrazy: *Musiemy go sprzątnąć: gdyż przeszkadza naszym zamiarom.*

Ciało Jenerała *Lamarque* przewieziono d. 6 przez *Chartres*.

Monitor donosi, że wybuchłe w *Caen* i *Metz* z powodu wielkiey drogości zboża zaburzenie, zupełnie uśmierzono. Z Departamentów zachodnich pismo wspomnione podaje następujące wiadomości: — „Ciągle umieszczamy doniesienia z korrespondencyi naszey z zachodem. Uspokaja się tam opinija publiczna, buntownicy tracą odwagę. W lasach Departamentów obudwóch *Sevres*, od czasu walki odbytey d. 23 z. m., nie zaszło nic szczególnego. Dnia 3 b. m. przyprowadzono do *Niort* 7 nowo ujętych; dnia 30 maja aresztowano Pana *Guoery de Beauregard* w zamku *Tresne Chabot*; dnia 2 b. m. dwóch braci Szuans *Roberta*. W nocy z d. 2 na 3 b. m. rewidowano zamek *Clisson*, gdzie się spodziewano P. *Larochejacquelin*, lecz nikogo nie znaleziono. Aresztowania te bardzo uspokoiły umysły, a postępowanie rządu nanowo ożywiło duch mieszkańców. W samym obwodzie *Bressuire* możnaby w przypadku potrzeby liczyć na 3,000 ochotników z gwardyi narodowey. Rozporządzenie, którém 4 Departamenta Wandei zostały ogłoszone, jako będące w stanie oblężenia, przez wszystkich przyjaciół teraźnieyszego porządku zostało przyjęte z naywiększą radością. Brzegi lądem i morzem ściśle są strzeżone, gdziekolwiek mogłoby bydź przedsięwzięte wylądowanie. W Departemencie *Niższey Ligiery* ciągle szukają Xiężney *Berry* i jey zwolenników; sądzą, podług uczynionych dostrzeżeń, iż ona stara się zbliżyć do morza, i że Szuani okazują się znowu w mieyscach, któreby przebywać musiała, chcąc się dostać do brzegów. Środki, przedsięwzięte przez rząd, uczyniły wielkie wrażenie. Gminy *Maisdon*, *St. Fiacre*, *Monnieres* i *le Passet*, zupełnie się poddały. Młodzież stawiła się do Merów, z oświadczeniem wydania naczelników, którzy, łudząc czczemi obietnicami, opuścili ich w chwili walki w zamku *la Casatiere*; pod *Paulux* uderzono na bandę 400 Szuanów i rozproszono."

Posłowie Cesarsko-Austryacki i Królewsko-Szwedzki, oraz sprawujący interessa Króla Jmci Saskiego, mieli onegday prywatne posłuchanie u Monarchy naszego. Ostatni podał pismo Króla swego, z doniesieniem o zgonie małżonki Xięcia Saskiego *Fryderyka*, z domu Arcy-Xiężniczki Austryackiey. Monarcha nasz i rodzina jego włożą z tego powodu dnia 13 b. m. żałobę na dni 14. Wczoray przewodniczył Król Jmć w Radzie Ministrów.

Dziennik *Constitutionnel* donosi: — „Onegdaysze pokoje w *Tuilleries* były nader świetne i liczne; znaydowali się na nich Posłowie zagraniczni, Parowie, Deputowani, Oficerowie, podoficerowie i żołnierze gwardyi narodowey, oraz Oficerowie woyskowi wszelkich stopni. Między Deputowanymi uważano Panów *Thiers*, *Delaborde*, *Schonen*, *Berenger*, *Jay*, *Dupin*, *Cambis*, *Jouffroy*, *Duchatel*, i po większey części tych, którzy d. 5 i 6 b. m. udali się do Króla Jmci."

Monarcha wydał następujące pismo do Marszałka *Lobau*: — „Szacowny mój Marszałku! Oświadczając WPanu radość, jaką mi sprawiła nadzieja widzenia jutro zgromadzoney gwardyi narodowey, która z taką odwagą walczyła w obronie praw i instytucyy naszych, oraz Korony, którą z chlubą winien jestem życzeniu narodowemu; chcę także wynurzyć moje ubolewanie, iż przysposobienia do zamierzonego przezemnie rozdania krzyżów legii honorowey, nie mogą bydź już ukończone. Chciałem jak nayprędzey przyznać znak zaszczytny tym, którzy nań walecznością swoją i poświęceniem się sprawie narodowey zasłużyli; serce moje doznałoby w tém niejakiey pociechy za liczne cierpienia, jakie widok rozlewu krwi na ulicach stolicy zrządził. Zniewolony wstrzymać to rozdanie, odkładam je do dnia 29 lipca, jako czasu, w którym obchodziemy drugą rocznicę sławney naszey rewolucyi. W czerwcu równie jak w Lipcu walczyliśmy za tęż samę sprawę, i taż sama sprawa odniosła zwycięztwo. Bądź więc WPan, zacny Marszałku, tłumaczem uczuć moich ku waleczney gwardyi narodowey, którey tak chwalebnie przywodziłeś, i przyymij wynurzenie zupełney mojey życzliwości. WPanu przychylny. (podpisano) *Ludwik Filip*.

Monitor i *Journal des Debats* donoszą, iż wiadomość o powstaniu tuteyszém, wzbudziła w Departamentach chęć pomagania rządowi. W *Wersalu* oficerowie gwardyi narodowey tameczney, udali się d. 6 b. m. rano do Prefekta, i oświad-

czyli gotowość pochodu do *Paryża*; toż samo stało się w *Melun* i *Pontoise*; podobnyż sposób myślenia okazano w Departamentach *Somme*; w *Amiens* i innych miastach gwardya narodowa była przysposobioną do pochodu. Sztafeta odebrana wczoray z *Havre*, przywiozła wiadomość o takiémże oświadczeniu się gwardyi narodowey. Podobne doniesienia nadeszły także z Departamentów *Eure*, *Loiret*, i t. d.

Gwardya narodowa w *Havre* przesłała następujący adres do Króla: — „Nayjaśnieyszy Panie! Ze zgrozą dowiedzieliśmy się o powstaniu w *Paryżu*. Rzekniy tylko W. K. Mość jedno słowo, a gwardya narodowa w *Havre* będzie gotową pośpieszyć tam, gdzie ją nadwerężenie instytucyy naszych powołuje. Francya! wolność! Monarchia Lipcowa! takie jest hasło wszystkich dobrych Francuzów, które nigdy nadaremnie nie rozlega się w oyczyznie naszey." — Podobny adres przesłała także rada mieyska i gwardya narodowa w *Compiegne*.

— *Dnia 11* —

Na odprawioney wczoray radzie Ministrów, miano postanowić, aby kilku Jenerałom i innym mieszkańcom, którzy się w dniach 5 i 6 b. m. w pokonaniu powstańców odznaczyli, nadano dostoyność Parowską. Między temi osobami wymieniają Marszałka *Lobau*, Jenerałów *Leydet* i *Tyburcego Sebastiani*, trzech Półkowników tuteyszey gwardyi narodowey, Panów *Ganneron*, *Delessert* i *Schonen*, i trzech członków teraźnieyszego gabinetu, Barona *Louis*, Hrabiego *Sebastiani* i Pana *Girod*.

Monitor donosi z *Nantes* pod d. 9 b. m., iż wiele gmin powstałych chce się poddać, i że kilka band Szuanów rzuciło broń. Listy z *Laval*, *La Mans* i *Bourbon-Vendée*, potwierdzają te zaspokajające wiadomości.

— *Dnia 12* —

O przybyciu Xięcia *Orleanu* do *Marsylii*, donosi tameczny Dziennik *Garde National* pod d. 8 b. m. co następuje: „Wczoray po południu odprawił Xiążę wjazd swój do miasta. Na placu *Pentagon*, gdzie stała artyllerya konna gwardyi narodowey, dał Xiążę imieniem Króla sztandar temu korpusowi. Na przedmieściu *St. Lazarus* przyjęły Xięcia władze mieyskie, a powitał go Burmistrz; liczny zaś tłum ludu wśród radośnych okrzyków towarzyszył mu aż do mieszkania. Tam wkrótce pokazał się Xiążę na ganku, i gwardya narodowa przed nim przeciągnęła. Wieczorem oświecono miasto naywspanialey."

Dziennik *Nouvelliste* podaje stratę, jaką woysko wraz z strażą mieyską poniosło w dniach 5 i 6 b. m. na 295 ludzi zabitych i ranionych. Między poległemi jest 3 oficerów i 52 podoficerów i żołnierzy, a między ranionemi 18 oficerów i 222 podoficerów i żołnierzy; zabito 5 koni oficerskich i 10 żołnierskich, a raniono ich 13. Naywięcey ucierpiała straż mieyska; liczy ona 20 ludzi zabitych i 52 ranionych.

W *Morgue* wystawiono ciało kobiety. Po rozpoznaniu okazało się, iż to była Hrabina *de Curtz*, która dowiedziawszy się, iż syn jey jako *Szuan* rozstrzelany został, rzuciła się do *Sekwany*.

Z *Narbonne* donoszą pod d. 6 b. m., iż od kilku dni spostrzeżono przy brzegach *Raussillonu* i *Languedoc* statek, będący pod dowództwem byłego przywódcy Wandeyskiego; znayduje się na nim 400 ludzi wraz z kilku stronnikami przeszłey dynastyi. Ściągają go 4 brygi.

Według listów z *Londynu* pod d. 9 b. m. wszyscy oficerowie dawney gwardyi Królewskiey, którzy się wynieśli do Anglii, udali się ztamtąd do Wandei.

— *Dnia 13* —

Słychać, iż Półkownik *Feisthammel* został mianowany Adjutantem Królewskim, z pozostawieniem go przy dowództwie straży mieyskiey. Każdy z ranionych żołnierzy tey straży dostał 100 franków gratyfikacyi; takąż summę dano każdey rodzinie poległych. W szpitalach znayduje się 413 ranionych ludzi.

Wielu lekarzy tuteyszych zgromadziło się wczoray, celem ułożenia protestacyi przeciw rozporządzeniu Pana *Gisquet*, aby donieśli policyi o wszystkich ranionych w dniach 5 i 6 b. m. będących w ich kuracyi.

Zapozew tuteyszego Arcy-Biskupa w sprawie prywatney przybito onegday w pałacu Ministeryum sprawiedliwości, z powodu, iż pobyt wspomnionego Arcy-Biskupa nie jest wiadomy.

Gazeta Francyi względem poselstwa Panów *Lafitte* i *Odilon Barrot* do Króla w dniu, kiedy wrzała niespokoyność w *Paryżu*, tak się wyraża: „Pan *Odilon Barrot* miał mowę w bardzo zawikłanym sposobie, którey Król z wielką i wyraźną obojętnością słuchał, co tém więcey mówcę pomieszało. Po nim zaczął P. *Lafitte*, wystawując Królowi, ile obecnie ze swey popularności utracił. Na co Monarcha odpowiedział: „Przed godziną, Panie *Lafitte*, uwierzyłbym ci może; lecz teraz wyraźnie ci zaprzeczam: dopiero co wróciłem z objazdki całego *Paryża* i przekonałem się, że moja popularność nierówniе wyżey, jak WPan mniemasz, stoi. Nie znayduję wprawdzie przyzwoleńców pomiędzy dawnemi memi przyjaciołmi, i to mnie mocno boli: gdyż właśnie oni to są, którym ja naywięcey wyświadczyłem." (Kiedy interessa finansowe P. *Lafitte* zupełnie się chwiały, Król, wówczas Xiążę *Orleanu*, zasilając go gotówką, wzmógł i ochronił od bankructwa). Nayjaśnieyszy Panie, rzekł wtedy P. *Odillon Barrot*: „Inaczey ci wystawiono nasze mniemania, i my jesteśmy z *prawego środka*, gdyż każdy uczciwy człowiek winien bydź z prawego środka, a rzeczywiście o to tylko idzie, czyli ten punkt środkowy bliżey prawey, czyli też lewey strony leży?" Niechże on sobie leży, gdzie ci się podoba Panie *Barrot*, odrzekł Król z cierpkością. I na tém skończyła się cała rozmowa."

National przypisuje P. *Guizot*, że *Paryż* w stanie oblężenia ogłoszony został, inne zaś Dzienniki utrzymują, że środek ten jako konieczny proponował P. *Thiers*.

Wczoray Pułkownicy wszelkiey broni do stołu Królewskiego przypuszczeni byli.

Według *Monitora* Rada wojenna dziś pierwsze swoje posiedzenie ma rozpocząć. Przy ciągłych poszukiwaniach, wynaydują dotąd jeszcze wiele ukrytey broni, kul, prochu i t. p.

Dnia 16 maja z *Navarinu* donoszą, iż główno dowodzący Jenerał Francuzki, na wezwanie rezydentów trzech wielkich Mocarstw, *Nauplią* i *Patras* osadził woyskiem swojem, 500 ludzi ma bydź w *Nauplii*, a 1,200 w *Patras*. Admirał *Hugo* 700 żołnierzy na ląd wysadził.

Wczoray o godzinie 1szey w południe, udali się Królestwo Ichmość wraz z obecnymi tu Xiążętami i Xiężniczkami do *Wersalu*, na przegląd tameczney gwardyi narodowey. Wszędzie przyymowano ich z naywiększym zapałem.

Dowodzący tu Jenerał *Pajol*, odwołując się do ogłoszenia stolicy za będącą w stanie oblężenia, zalecił d. 10 b. m. wszystkim tuteyszym szpadnikom, aby natychmiast podali właściwym swoim Merom spis wszelkiey broni, znaydującey się w ich składach i warstatach, a potém broń tę oddali Kommissyi, wyznaczoney do odbierania, gdzie ma bydź otaxowana. Każdy człowiek, nienależący do gwardyi narodowey, obowiązany jest również w przeciągu 24 godzin oddać do wspomnioney Kommissyi broń, proch i kule, jakie posiada, celem otaxowania. Prefekt policyi jest wezwany, aby ninieyszy przepis, ile do niego należy, kazał uskutecznić.

Innėm postanowieniem tegoż Jenerała pod dniem wczorayszym, wszystkie karty pobytu, wydane znaydującym się w *Paryżu* cudzoziemcom i wychodcom, są uznane za nieważne, i powinni mieć nowe karty pobytu od Ministra spraw wewnętrznych lub dowódcy. Ci wszyscy, którzy do dnia 15 b. m. nie otrzymają pozwolenia dalszego pobytu w stolicy, mają natychmiast wziąć paszport i dostaną kartę drożną, aby się udali, je-

śil są wychodcami politycznemi, do swoich zakładów, a jeśli są podróżnemi cudzoziemcami, za granicę. W przypadku wzbraniania się, mają bydź przez żandarmów wyprowadzeni za granicę.

Dnia 11 b. m. na świetney rewii całego woyska stojącego w *Paryżu* i gwardyi narodowey, za ukazaniem się Króla, między innemi okrzykami, wołano: *Jedność przeciw nieprzyjaciołom porządku! Wieczna jedność dla Króla i swobod!*

Prefekt tuteyszy zawiadomił na dniu 9 b. m., iż członkowie korpusu artylleryi gwardyi narodowey w przeciągu 48 godzin u właściwych Merów broń złożyć winni, gdyż poźniey tak postąpiono będzie, jak teraźnieyszy stan *Paryża* w oblężeniu będącego wymaga. — Nadto inném rozporządzeniem Prefekta policyi, lekarze, chirurgowie, aptekarze, niosący pomoc osobom ranionym w dniu 5 i 6 b. m., winni o tychże z nazwiska Merom w przeciągu 24 godzin donieść.

Słychać, iż Ministeryum nie dozwoli nikomu, skazanemu przez sąd wojenny, odwołać się do sądu kassacyynego, gdyż prawo wojenne nie dopuszcza takiey appellacyi. Adwokaci mają mieć inne zdanie w tey mierze.

Dzisieyszy *Monitor* pisze: — „Listy z zachodnich Departamentów są coraz brdziey zaspokajające. Poymanie w kilku miescach różnych przywódzców Szuanów, mianowicie *Lachoussaye* w *Morbihan*, odjęło odwagę powstańcom; niektórzy z nich chcą poddać się warunkowo; lecz władza żąda, aby się zdali na łaskę. Pan *Berryer*, aresztowany w *Augouleme*, został sprowadzony pod mocną strażą do *Nantes*.

Jenerał *Lafayette* wyjechał do majętności swojey *Lagrange*.

— *Dnia 14* —

Król Jmć zaraz po przybyciu swojém onegday do *Wersalu*, przyjął władze mieyscowe, a potém wsiadł na konia, i w towarzystwie Xięcia *Nemours*, Ministra woyny, Marszałków *Gerard* i *Lobau*, oraz świetnego głównego sztabu, odprawił przegląd załogi i gwardyi narodowey tamecznego miasta. Królowa i Xiężniczki znaydowały się na tym przeglądzie w otwartym powozie. Czas z początku dżdżysty zamienił się w piękną pogodę, gdy Monarcha objeżdżał szeregi woyska. 25 batalionów gwardyi narodowey stało po prawey stronie gościńca, a 4ty pułk piechoty, 3ci pułk jazdy i 5 bateryy artylleryi, po lewey. Znaydowali się także uczniowie szkoły woyskowey w *St. Cyr*. Wszędzie witano Monarchę z naywiększym zapałem. Król Jmć, objechawszy szeregi, zatrzymał się przed środkową bramą zamkową, i kazał woysku przeciągnąć. Pułki 42gi liniowy i 5ty ułanów, otrzymały kilka krzyżów legii honorowey. Przegląd trwał do godziny 6tey. Był potém w wielkiey galeryi zamkowey obiad na 130 osób, na który wezwano znakomitszych urzędników cywilnych, oraz oficerów sztabowych gwardyi narodowey i woyska liniowego. Około godziny 10tey wieczorem wrócili Królestwo Ichmość do pałacu *Tuilleries*.

Monarcha miał oświadczyć, iż dopiero w październiku zwoła Izby. Inni zaś mówią, iż rząd chce niezwłócznie zwołać Izby i podać im projekt do prawa względem zaciągu 100,000 ludzi do woyska. — Mniemają, iż stan oblężenia stolicy potrwa kilka miesięcy.

Poseł Angielski Lord *Granville* wrócił do tuteyszey stolicy, i wkrótce potém odwiedził różnych Ministrów i Posłów, a potém zaraz wyprawił gońca do *Londynu*.

Wiadomości z zachodnich Departamentów, umieszczone w dzisieyszym *Monitorze*, są zaspokajające: „Wszystkie doniesienia ztamtąd (pisze *Monitor*) zgadzają się na to, iż wkrótce spodziewać się można zupełnego zniszczenia Szuanów.”

Pobyt Xiężney *Berry* jest przedmiotem powszechney ciekawości. Raz słychać, iż się znayduje tu, drugi raz, iż tam; wszędzie odbywają się nayściśleysze śledzenia. Chociażby się przez niejaki czas ukrywać mogła, zdaje się jednak prawie niepodobném, aby potrafiła oddalić się z kraju. Dziennik *Messager* pisze, iż potwierdza się wiadomość o jey aresztowaniu. (*G. W.*)

Ogłoszenia.

1 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż po rezolucyi P. Ministra spraw wewnętrznych, w Gubernialném mieście Mińsku, będą się odbywały, zacząwszy od 15 Września teraźnieyszego 1832 roku, Dworzańskie wybory, i że na nie wzywa się Szanowne Dworzaństwo Mińskiey Gubernii. Zaczém nieobecni PP. Dworzanie, mający prawo do takowych Wyborow, zechcą przybydź do Mińska, na wyżey wyrażony termin. — Czerwca 10 dnia 1832 r.

Za Sekretarza Sułkowski.

Naczelnik Stołu Alexander Olędzki. (794)

Publiczna przedaż.

1. ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома отъ С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣта симъ объявляется, что въ ономъ продается съ аукціоннаго торга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Помѣщика Игнатія Юрьева сына Сурина, состоящее Могилевской Губерніи Мстиславскаго уѣзда, всего 58 душъ мужеска пола, писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи съ принадлежащею къ нимъ землею и всякимъ на оной строеніемъ; для чего назначены два сроки торгамъ сего года Августа 9 и 11 числъ. Желающіе купить имѣніе сіе, могутъ являться показанныхъ числъ въ Опекунскій Совѣтъ и видѣть въ ономъ продаваемому имѣнію, опись, условіе и форму купчей крѣпости.

Экспедиторъ Осмоловскій.

1. Rada Opiekuńcza S. Petersburska CESARSKIEGO Domu Wychowania niniejszém ogłasza, iż w niey przedaje się z aukcyynego targu oddany na ewikcyą za uchybieniem terminu nieruchomy majątek obywatela Ignacego Jerzego syna Suryna, położony w Mohilewskiey Gubernii, Mścisławskim powiecie, w ogóle 58 męzkiey płci dusz, zapisanych w rewizyi 1816go roku, z urodzonemi po rewizyi, z należącą do nich ziemią i wszelkiém na niey zabudowaniem; dla czego przeznaczone dwa terminy do targow, teraźnieyszego roku, sierpnia 9 i 11 dnia. Życzący kupić majątek ten, mogą przybydź w wyrażonych dniach do Rady Opiekuńczey, i widzieć w niey przedawanego majątku inwentarz, umowę i formę przedażnego prawa.

Expedytor Osmołowski (795)

---

1 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Dla spełnienia przedpisania P. Wojennego Gubernatora, nastałego z Naywyższego rozkazu, dla odbycia targow w Wileńskiey Skarbowey Izbie, na zbicie trzech murowanych domow Wileńskiey Kapituły, położonych w mieście Wilnie, pod N. 447 i 452, przeznacza się termin 2go następującego lipca, i we trzy dni po nim przetarg; dla tego wzywają się życzący na te targi z tém, iż temu, kto się podeymie, takowego zbicia pomienionych domow z przybudowaniami, Zwierzchność zostawuje zabrać na swą korzyść ca-

ły materyał w nich znayduiący się, równie murowy, jak drewniany, żelazny, okna, drzwi, słowém wszystko, co się w tych domach znayduje, byleby tylko mieysca pod niemi oczyścić. Czerwca 18 dnia 1832 roku.

Assessor Józef Szulc.

Sekretarz Jamont.

Za Naczelnika Stołu Jan Miokiewicz. (796)

1. W Drukarni B. Neumana w domu W. Piaseckiego pod N. 111, wyszło pod tytułem: *Wypisy z 6ociu Numerów Rozrywek dla Dzieci*, Tom 2gi — Cena exemplarza kopiejek srebr. 30.

1 Plenipotencyą przezemnie niżey podpisanego w roku 1829 9bra 30 wydaną W. Ignacemu Polenczowi Radcy Honorowemu i teyże daty w Grodzie Wileń. przyznaną cofam, umarzam i za niebyłą ogłaszam, i w tym celu nininieysze oświadczenie zanoszę. 1832 r. junii 18 dnia.

Kazimierz Szwykowski b. Prez. Gran. Ap. Wileń.

Roku 1832 junii 18 dnia przed Sądem Powiatowym Wileńskim stawaiąc osobiście JW. Kazimierz Szwykowski b. Prezydent Gran. Wileń. ninieysze oświadczenie po rezolucyi Sądowey wpisać do protokułu podał i one w tymże protokule własnoręcznie podpisał.

Assessor Jan Czyż.

Wileń. Głgo Sądu Regent Tomasz Stempkowski.

2 Rada Mieyska Wileńska, zawiadamia publiczność, iż w Izbie swojey na Ratuszu odbywać będzie następnego miesiąca julii 4 licytacyą, a 8 dnia przetarg na oddanie w arędowną dzierżawę dochodu na Antokolu pobierającego się od rzezi bydła, Łopatkowym zowiącego się, życzący więc ten dochod arendować raczą przybyć w terminach wyrażonych do Izby Rady. Dat dnia 16 junii 1832 roku.

O. Nawacki P. R. M. W.

Pismowodzca Marcin Pozlewicz. (789)

3 Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu ninievsém ogłasza się, iż w maju miesiącu teraźnieyszego 1832 roku w Bessarabskim Obwodzie za niepokazanie na piśmie świadectw, wzięci pod straż, *trzy ludzie*, którzy się powiadali rodakami: 1szy) *Demetryusz* Majenow syn *Winogradow* lat 23, Symbirskiey gubernii, Buińskiego powiatu, wsi Szamardina, z włościan obywatela Jana Filipowicza, z familii niewiadomego — Przymiotow: wzrostu 2 arszyny, 6 wiersz., włosow na głowie, brwiach i wąsach czarnych, oczu szarych, nosa długiego, szerokiego, mówi po wielkorossyysku. 2gi) *Hawryło* syn Jana *Bałow* lat 27; Penzeńskiey Gubernii, Zarańskiego powiatu, wsi Żysakinney, z włościan obywatela Jana Akienowicza z nazwiska niewiadomego, wzrostu 2 arszyny, 5 wierszkow, włosow na głowie i brwiach świa-tło-russych, wąsy i brodę goli, oczu szarych, nosa szerokiego, i 3ci) *Jan* syn Jakóba *Danitow*, lat 30, Mohilewskiey Gubernii, Bielickiego powiatu, Słobody Krupiey, z włościan obywatela Sierhieja Pietrowicza Rumiancowa — wzrostu 2 arszyny, 7 wiersz., włosow na głowie i brwiach ciemno-russych, oczu szarych, nosa miernego, twarzy śniadey, na lewey ręce dwa palcy skurczone i zepsute. Jakoby od uderzenia końmi Sowietnik Przybylski.

Za Sekretarza Dżumiński. (779)

3 Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu niniéyszém ogłasza się, iż wzięty teraźnieyszego 1832 roku w Bessarabskim obwodzie za nie pokazanie na piśmie świadectwa, i zostaje pod strażą w Kiszeniewskim ostrogu człowiek *Michayło Ostachow* lat 28, nieżonaty, nieumiejący czytać ni pisać, który się powiadał rodakiem, Woronezkiey Gubernii i powiatu, wsi Krepkoho z włościan obywatela Grzegorza Alexiejewicza Jehorowa — Przymiotow: wzrostu średniego, włosow na głowie i brwiach ciemno-rusych, wąsach i brodzie świątłych, oczu świątło-karych, twarzy śniadey, nosa i gęby miernych, pod prawém okiem niewielki szram, szczególnych przymiotów niema.

Sowietnik Przybylski.

Za Sekretarza Dżumiński. (778)

3 Oświadczenie imieniem podpisanego czyni się z okoliczności następney: celem ułatwienia rozmaitych interessów, tak processowych jako też ekonomicznych, dóbr moich tyczących się, wydawałem w różnych datach rozmaitym osobom plenipotencye, tudzież były generalny móy pełnomocnik W. Dominik Gierecki Francuzewicz Sędzia Powiatu Seyneńskiego stanowił w imieniu moiém substytutów — Dopiero kiedy dobrami mojemi urządzać i interessa ułatwiać sam postanowiłem, przeto wszystkie komu bądź tak przeze mnie samego, jako też przez W. Francuzewicza wydane plenipotencye równo z dniem dzisieyszym cofając, za ustałe w skutkach ogłaszam; i gdyby nikt nie mógł wymawiać się niewiadomością, to oświadczenie umieścić w Dodatku do Gazety postanawiając, to razem kładę ostrzeżenie, iż ktokolwiekby mógł rościć do moich dóbr jakiekolwiek stosunki, z rzeczy opisów zawieranych przez W. Francuzewicza, niech raczy o tém podpisanego uwiadomić w jak nayrychleyszym czasie, póki ja ostatecznie nie skończę rachunku z W. Francuzewiczem — Opóźniający się tém szkodę samemu sobie przypisze. Wilno 1832 junii 2 dnia.

Stanisław Hr. Kossakowski. (768)

Drukarnia A. Marcinowskiego.

Dozwala się drukować. Wilno. 1832. d. 20 Czerwca.

Cenzor *Leon Borowski*.